

Arkadiusz Jabłoński

Instytut Nauk Socjologicznych KUL

## Socjologiczne perspektywy oglądu państwa w zglobalizowanym porządku geopolitycznym

Celem artykułu jest ukazanie socjologicznych perspektyw pojmowania państwa w zglobalizowanym porządku geopolitycznym. Chodzi o odpowiedź na podstawowe pytanie problemowe: w jaki sposób ukształtowane perspektywy myślenia socjologicznego wpływają na ogląd państwa w zglobalizowanym porządku geopolitycznym? Można postawić roboczą tezę, że da się wyznaczyć co najmniej dwie podstawowe perspektywy, które mają wpływ na współczesny ogląd państwa jako podmiotu geopolityki w globalnym świecie. Perspektywy te można określić z jednej strony jako problemowo-systemową, a z drugiej jako semiotyczno-interakcjonistyczną. Artykuł ma zatem charakter przeglądowego spojrzenia na socjologię nie tylko jako dyscyplinę neutralnego opisu nowoczesnego społeczeństwa, ale także jako na ważny czynnik jego kształtowania. Dominacja jednej lub drugiej perspektywy ma swoje znaczenie zwłaszcza w opisie geopolitycznych uwarunkowań państwa w zglobalizowanym świecie.

### Perspektywy socjologiczne

Perspektywa socjologiczna wydaje się mało przydatna, gdy mówimy o państwie, władzy, polityce. Ten zakres analiz pozostawia się naukom politycznym, a te, zwłaszcza wśród realistów politycznych, wskazują głównie na historię, dając ewentualnie socjologii poboczne znaczenie dostarczyciela pojęć. Wydaje się jednak, że tak jak założenia filozoficzne warunkują perspektywy oglądu rzeczywistości politycznej państwa, tak również czyni teoria socjologiczna (teoria społeczna) ze względu na jej wpływ na postrzeganie przez ludzi własnego otoczenia społeczno-politycznego. Filozofia czyni to przez wyznaczenie poznawczo-moralnych pryncypiów życia zbiorowego w ramach opozycji *episteme-doxa*. Zdolność do umysłowego oglądu rzeczywistości rozumiana jako dążenie do prawdy (*episteme*) jest tu przeciwstawiana potocznym przekonaniom opartym na emocjach i pożądaniami (*doxa*). Natomiast socjologia przygląda się prze-

konaniom (*doxa*), a rezultaty tej analizy wpływają zgodnie zasadą sprzężenia zwrotnego na te przekonania.

Ramy te określają zakres przedmiotowy socjologii w ujęciu kolejnej opozycji: naukowe-humanistyczne. Perspektywa socjologiczna wyznaczana jest z jednej strony przez instytucjonalne reguły jej uprawiania naukowego, a z drugiej strony przez jej ukierunkowanie performatywne i postdyscyplinarne<sup>1</sup>. Dlatego w niniejszym tekście chodzi o perspektywę socjologiczną, która nie jest prostym uśrednianiem wielości perspektyw, które może przyjąć tysiące naukowców i badaczy parających się tym zajęciem. Chodzi bardziej o dominujące trendy myślenia wypracowane w ramach dziedzictwa tej dyscypliny, które wyznaczają szerszy sposób myślenia – obowiązujące *doxy* socjologiczne.

Perspektywa socjologiczna kształtowała się w dużej mierze wraz z próbą odpowiedzi na ograniczenia ludzkiej racjonalności, które podważyły Platoński projekt zbudowania idealnej republiki opartej na *episteme*. Jest to próba rekompensaty za odkryte ograniczenia racjonalności starająca się uniknąć z góry przyjętych założeń i spekulacji. Podjęto zatem próbę etnograficznego projektu skupienia się na autentycznym życiu codziennym, rezygnując przy tym z racjonalności naukowej na wzór neopozytywistyczny. Wyrazem tego ponad dekadę temu była dyskusja na łamach „Contemporary Sociology” nad statusem socjologii i jej uniwersalnym charakterem jako nauki. Piotr Sztompka<sup>2</sup> wyraził swoje stanowisko w recenzji opracowania materiałów z konferencji zorganizowanej w 2009 roku przez Tajwańskie Towarzystwo Socjologiczne i uczelnię Academia Sinica<sup>3</sup>, którego współredaktorem był Michael Burawoy.

Sztompka ocenił to opracowanie jako znaczące marnowanie dorobku socjologii w dążeniu do nadania jej „charakteru prawdziwie globalnej dyscypliny, co zapewniłoby równoprawny udział ośrodków naukowych z różnych krajów, a tym samym równorzędną odmiennych perspektyw i wyrugowanie uprzedzeń, o które posądzani są socjolodzy amerykańscy i europejscy”<sup>4</sup>. Polski socjolog określił tego typu działania jako wzmacnianie antyokcydentalizmu poprzez nowe pomysłowe określenia takie jak intelektualny imperializm, socjologiczna kolonizacja, intelektualny kolonializm, dominacja metropolii, teoria metropolii, hegemonia Zachodu, hegemonia Północy, perspektywa Północy zamaskowana jako uniwersalizm, narzucanie koncepcji teorii przez główny nurt socjologii amerykańskiej i europejskiej, ignorowanie Południa, do-

<sup>1</sup> KONECKI K., *Socjologia poza socjologią? Postdyscyplinarność z perspektyw socjologicznej. Dylematy socjologii w epoce późnej nowoczesności*, [w:] Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), *Spółczesność, edukacja, praca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 193–212.

<sup>2</sup> SZTOMPKA P., *Kolejna socjologiczna utopia*, przeł. P. Walczyna, „Studia Litteraria et Historica” 2014/2015, nr 3/4, s. 335–349.

<sup>3</sup> BURAWOY M., CHANG M., FEI-YOU HSIEH M. (red.), *Facing an Unequal World: Challenges for a Global Sociology*, Institute of Sociology at Academia Sinica, Council of National Associations of International Sociological Association, Academia Sinica, Taipei 2010.

<sup>4</sup> SZTOMPKA P., dz. cyt., s. 336.

minacja języka angielskiego, a nawet „otumanienie Zachodem”<sup>5</sup>. Burawoy udowodnił natomiast, że uniwersalistyczne poglądy Sztompki wynikają z jego braku docenienia własnej, polskiej tradycji socjologicznej, która przetrwała mimo zewnętrznej dominacji sowieckiego komunizmu<sup>6</sup>. Dlatego w socjologiach narodowych upatruje on siłę pozwalającą pokonywać problemy globalne, które w różnych częściach świata przybierają własną postać, angażując różne grupy interesu, wymagają innych form uzgodnień. Janusz Mucha<sup>7</sup>, analizując specyfikę socjologii polskiej jako przypadku socjologii wschodnioeuropejskiej, wskazuje, że uniwersalny wymiar socjologii wyraża się z socjologii narodowych. Socjologia zawsze odnosi się do konkretnych problemów społecznych, gospodarczych czy politycznych ważnych dla danej wspólnoty narodowej, wyrażonych w jej języku i określonych ramami jej historii.

Trudno podważyć stanowisko, że każda socjologia uprawiana naukowo uwarunkowana jest wydarzeniami i doświadczeniami historycznymi. Mówiąc jednak o perspektywie socjologicznej, warto mieć też na myśli powiązanie obiektywności naukowej z widzeniem ludzkich zachowań w konkretnych sytuacjach historycznych. W polskiej tradycji intelektualnej warte przypomnienia są analizy sposobów widzenia czynności ludzkich w ramach psychologii uprawianej przez Kazimierza Twardowskiego<sup>8</sup> oraz w ramach kulturalizmu Floriana Znanieckiego<sup>9</sup>. Wyraźnie dało się zauważyć, że w podejściu twórcy filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej

mamy do czynienia z próbą obiektywnego spojrzenia na czynności jako sytuacje logiczno-semiotyczne zawarte w ludzkich wytworach. Jest to tworzenie perspektywy służącej do określania ludzkich zachowań w różnych sferach życia – od psychicznego po kulturowo-społeczne. Logiczno-semantyczna analiza wytworów jako efektu czynności daje podstawy naukowego ich traktowania, z zaznaczeniem, że zewnętrzne powody zaistnienia danych zjawisk analitycznie odróżniają się od ukrytych deterministycznych zależności przyczynowo-skutkowych właściwych dla zjawisk przyrodniczych. W podejściu autora *Chłopa polskiego* czynności ludzkie traktowane są jako tworzywo kultury, czyli ładu stosunków pomiędzy wszystkimi uzewnętrznianymi ludzkimi doświadczeniami. W tym ujęciu czynności ludzkie rozumiane antypsychologicznie są odrębną

<sup>5</sup> Tamże, s. 337.

<sup>6</sup> BURAWOY M., *Ostatni pozytywista*, przeł. P. Walczyna, „Studia Litteraria et Historica” 2014/2015, nr 3/4, s. 357.

<sup>7</sup> *Socjologia w Europie Środkowo-Wschodniej czy socjologia wschodnioeuropejska*, „Przegląd Socjologiczny” 2009, nr 2, s. 9–31. Tekst ten jest przeredagowaną polską wersją referatu wygłoszonego podczas zorganizowanej przez Council for National Associations ISA konferencji *Challenges for Sociology in an Unequal World* w marcu 2009 roku w Tajpej, w sekcji 1: *Facing the hegemony of northern sociologies, and assessing alternatives that have emerged in different parts of the world (including the north itself) in response to that hegemony*. Zob. też SZACKI J. (red.), *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*, PWN, Warszawa 1995.

<sup>8</sup> TWARDOWSKI K., *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1911.

<sup>9</sup> ZNANIECKI F., *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przeł. J. Szacki, PWN, Warszawa 1971. Tenże, *Rzeczywistość kulturowa*, przeł. J. Wocial, [w:] tegoż, *Pisma filozoficzne*, t. 2, PWN, Warszawa 1991, s. 459–928.

kulturową sferą ludzkiej aktywności określaną przez wartości. Czynności społeczne dziejące się w konkretnych sytuacjach domagają się definiowania przez wykonawców (współczynnik humanistyczny), co staje się podstawą humanistycznego rozumienia, które upodobnia się do przyczyno-skutkowego myślenia o zjawiskach przyrodniczych<sup>10</sup>.

Powyższe rozstrzygnięcia pozwalają traktować perspektywę socjologiczną jako coś więcej niż ukształtowane w ramach refleksji naukowej podejścia do ważnych kwestii społecznych. Z szeregu perspektyw, które możemy podzielić na scjentyistyczne i humanistyczne, wyjaśniające i rozumiejące, obiektywne i zaangażowane wyłaniają się moim zdaniem dwie szersze perspektywy określające świadomość społeczną, które możemy określić jako problemowo-systemową (bliższą militarne-mu widzeniu systemów społecznych jako gry o sumie zerowej) i semiotyczno-interakcjonistyczną (bliższą merkantylnemu widzeniu interakcji jako gry o sumie nie zerowej). Perspektywy te, ujmując rzecz jeszcze inaczej, to rodzaj syntez myślenia socjologicznego, które podkreślają inne podstawowe punkty wyjścia analizy rzeczywistości społecznej.

Podejście problemowo-systemowe wywodzi się z klasycznej myśli społecznej (choć obecne jest w innych tradycjach) podkreślającej odniesienie do jakiejś formy całości społecznej. Postrzega rzeczywistość społeczną poprzez pryzmat warunków historycznych kształtujących sens funkcjonowania danej wspólnoty politycznej i relacji między jej członkami. Podstawową zasadą widzenia państwa jako wspólnoty jest kategoria miejsca, które wpływa na zachodzące w niej zmiany. Zmiany zachodzące w środowisku zewnętrznym uruchamiają w danym systemie – od człowieka po państwo – mechanizmy dostosowawcze ochrony własnej tożsamości<sup>11</sup>. Podejście semiotyczno-interakcjonistyczne jest pochodną nowożytnego antropocentryzmu, gdzie punktem wyjścia są działania oparte na znaczeniach komunikujących się jaźni, co przenoszone jest na widzenie całych społeczności jako rzeczywistości przeżywanej codzienności. Przy takim oglądzie państwa w kategoriach powiązanych ze sobą światów przeżywanych najważniejszą kategorią jest ruch, który wpływa na kształtowanie miejsca. Podkreśla się znaczenie procesów zmiany opartej na ruchliwości społecznej gwarantującej elastyczne reagowanie na gesty różnych podmiotów – od człowieka po państwo<sup>12</sup>. Podstawowa różnica między tymi perspektywami zasadza się na różnym

<sup>10</sup> JABŁOŃSKI A., *Czynności ludzkie jako obiektywny wymiar badań nauk humanistycznych. Analiza porównawcza koncepcji Kazimierza Twardowskiego i Floriana Znanieckiego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2020, nr 3, s. 22–23.

<sup>11</sup> Zręby opisu perspektywy problemowo-systemowej opierają się na wykorzystaniu teorii systemu Niklasa Luhmanna (*Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, przeł. M. Kaczmarczyk, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007) oraz teorii wiedzy Karla R. Poppera (*Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1999).

<sup>12</sup> Podejście semiotyczno-interakcjonistyczne wyrażane jest w psychologicznym języku właściwym pragmatyzmowi (MEAD G. H., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975) oraz fenomenologicznym opisom świadomości społecznej (SCHÜTZ A., *The Phenomenology of the Social World*, Northwestern University Press, Northwestern 1967; BERGER P., LUCKMANN T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983).

rozumieniu racjonalności wynikającej ze sposobu oddzielania racji kierujących sferą życia prywatnego oraz sferą życia publicznego.

Ujawnia się to szczególnie wtedy, gdy przyjmiemy makrostrukturalny ogląd funkcjonowania państw. George Friedman zauważył, że konwencjonalna „analiza polityczna odznacza się niezwykle brakiem wyobraźni. Traktuje przemijające chmury jako trwałe i jest ślepa na doniosłe, długofalowe zmiany, które dokonują się na oczach świata”<sup>13</sup>. W zamian proponuje on wraz z Jackiem Bartosiakiem analizę geopolityczną czy wręcz astropolityczną<sup>14</sup>. Ten ostatni wydał przed parą miesiącami książkę, która jest wielką polemiką z tradycyjnym podejściem do polityki państwa, na rzecz potrzeby wprowadzenia kultury geopolityki (astropolityki)<sup>15</sup>. W ramach tej kultury widzi potrzebę nowego przemyślenia ładu światowego, w ramach którego imperia kontynentu Eurazji zmuszone są do bardziej centralistycznego zarządzania produkcją (pierwszorzędne znaczenia wiedzy inżynierskiej), a kraje Wielkiego Oceanu mogą bardziej stawiać na wolne przepływy kapitałowo-finansowe (znaczenie wiedzy ekonomicznej).

Podejście geopolityczne oparte jest w proponowanej tu interpretacji na paradygmacie semiotyczno-interakcjonistycznym. Chodzi o myślenie w kategoriach tworzących obrazy wzajemnie się warunkujących znaczeń zwanych interesami, które skoncentrowane są na właściwym dla sfery życia prywatnego zapewnieniu bezpieczeństwa i dobrobytu materialnego. Przykładem takiego myślenia jest chociażby takie stwierdzenie:

Eurazja stanowi mozaikę narodów, państw, imperiów, rozmaitych grup etnicznych, nawet plemion powiązanych płataniną sprzecznych interesów – i nie jest to najbezpieczniejsze miejsce, w którym można zajmować się geopolityką, zwłaszcza patrząc na to z dłuższej perspektywy. Nieustanne balansowanie, zmiany sojuszy, równoległe agendy wobec różnych sąsiadów, zdrady polityczne dokonywane w jedną noc, zmiany orientacji geopolitycznych czy nieustanna kalkulacja ryzyka sprawiają, że życie tu jest pełne zwrotów wynikających z codziennych interakcji zmieniających korelacje oddziałujących sił<sup>16</sup>.

Geopolityczne ustalenia dotyczące uwarunkowań pozycji państw wpisane są w ich historię jako dziedzictwo realistycznej oceny własnej sytuacji. Rację mają w tym względzie wspomniani wyżej Burawoy oraz Znaniecki. Są one tak oczywiste dla danej społeczności, że wokół nich narosło szereg sensów wzajemnie się przenikających w rywalizacji o zachowanie tożsamości. Próba zamiany ich we wskazywanie tylko fundamentów, jak to czynili Sztompka i Twardowski, nie uwzględnia całej bu-

<sup>13</sup> FRIEDMAN G., *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek*, przeł. M. Antosiewicz, Zysk i S-ska, Poznań 2022.

<sup>14</sup> BARTOSIAK J., FRIEDMAN G., *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce*, Zona Zero, Warszawa 2021.

<sup>15</sup> BARTOSIAK J., *Najlepsze miejsce na świecie. Gdzie Wschód zderza się z Zachodem*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2023.

<sup>16</sup> Tamże.

dowli, bez której wyznaczanie kierunków działań politycznych państw nie uwzględnia całej złożoności i wszystkich subtelności ich funkcjonowania właściwej dla sfery publicznej.

Znacznie większe zrozumienie dla podejścia problemowo-systemowego odnajdziemy w twórczości klasyków myśli geopolitycznej. Dlatego Halford John MacKinder dobrze rozumiał, że władza polityczna państwa to nie tylko skuteczność, ale ukształtowana świadomość społeczeństw. Leszek Sykulski w *Przedmowie* do polskiego wydania pracy *Demokratyczne ideały a rzeczywistość* wyraźnie podkreśla, iż MacKinder wskazuje, „że społeczeństwo jest zależne od realiów geograficznych nie tylko takich, jakie istnieją, ale w dużej mierze takich, jakie zostały przyswojone podczas nauki historii. Podkreśla zatem kontekst społeczny kształtowania się świadomości geograficznej”<sup>17</sup>.

W podejściu problemowo-systemowym państwo nie składa się z ludzi, ale z historycznie wypracowanych sensów, które współokreślają ludzkie czynności. Nie jest to jednak teza ontologiczna, ale perspektywa socjologiczna. Tym samym można zobaczyć bliskość socjologicznego postrzegania państwa wyrosłego z tradycji zachodniej i przykładowo konfucjańskiej, gdy nie będziemy skupiać się na filozoficznych różnicach między nimi. Podejście takie jest przez niektórych analityków traktowane jako bliższe amerykańskiemu pragmatyzmowi, a nawet personalizmowi<sup>18</sup>. W perspektywie semiotyczno-interakcjonistycznej państwo traktuje się jako wypadkową jednostkowych oczekiwań, które wchodzą ze sobą w interakcje. Jest to nadanie społecznego znaczenia wspólnotowemu wymiarowi życia społecznego jako pozbawionemu z natury wymiaru politycznego i czyniącemu z państwa formę zagrożenia dla społeczeństwa obywatelskiego. Obywatelskość jest wtedy pozbawiona czynnika partycypacyjnego w sferze publicznej i polega na ochronie sfery prywatności przed zakusami państwa.

Przyjęta perspektywa określa sposób hierarchizacji podejścia do najważniejszej funkcji państwa, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa. Perspektywa problemowo-systemowa wychodzi od zapewnienia bezpieczeństwa jako powstrzymywania zewnętrznych zagrożeń tożsamości systemu, co dotyczy ontologicznych podstaw jego istnienia w zderzeniu z podstawowymi oczekiwaniami podmiotów ludzkich. Jego dynamiczne kształtowanie jest wynikiem nadawania znaczeń i sensów poszczególnym wydarzeniom i podmiotom w państwie, dającym poczucie ciągłości i porządku. Perspektywa semiotyczno-interakcjonistyczna skupia się natomiast na bezpieczeństwie jako ochronie wolności ludzkich podmiotów, traktując otoczenie społeczno-polityczne, w tym symboliczne, jako formę ograniczeń. Tym samym w sposób zredukowany

<sup>17</sup> SYKULSKI L., *Przedmowa*, [w:] Mackinder H. J., *Demokratyczne ideały a rzeczywistość. Studium o polityce przebudowy*, Zona Zero, Warszawa 2019.

<sup>18</sup> HALL D.L., AMES R.T., *A Pragmatist Understanding of Confucian Democracy*, [w:] Bell D.A., Hahm Chai-bong (red.), *Confucianism for the Modern World*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 124; HALL D.L., AMES R.T., *The Democracy of the Dead: Dewey, Confucius, and the Hope for Democracy in China*, LaSalle Open Court, Chicago 1999.

do wymiaru siły określa podstawowe zależności przyczynowo-skutkowe w sferze potencjału materialnego zwiększającego gwarancje wolności poszczególnych jednostek i relacji między nimi<sup>19</sup>.

Spojrzenie z metapoziomu na te perspektywy, mimo swojej ogólności, pozwala nieco inaczej widzieć wielkie napięcia geopolityczne. Takim jest przykładowo walka o przywództwo światowe między Chinami a USA. Analizy socjologiczne wypracowane w świecie zachodnim z trudem dają się zastosować do opisu państwa chińskiego<sup>20</sup>. Można jednak próbować ukazać, jakie jest postrzeganie tych państw jako państw. Postrzeganie w kategoriach semiotyczno-interakcjonistycznych daje przewagę Chinom, a w perspektywie problemowo-systemowej wskazuje się na USA. Co ciekawe, amerykańska kultura polityczna przesyciona jest tym pierwszym stylem myślenia (co powoduje ostrożność wobec Chin), a kultura problemowo-systemowego oglądu świata społecznego w Chinach zaleca ostrożność wobec USA. Amerykanie postrzegają siebie i inne państwa jako efekt indywidualnych starań o pozycję gwarantującą rozwój i bogactwo społeczeństwa. Natomiast Chińczycy pojmują siebie i innych jako część historycznie ukształtowanego państwa cywilizacyjnego. W praktyce wiąże się to z obawami USA o posiadanie przez Chiny przewagi zasobów finansowych i większej skuteczności w sprawowaniu kontroli władzy nad społeczeństwem. Ze strony Chin obawa dotyczy zdolności innowacyjnych tkwiących w instytucjach amerykańskich i przewagi w utożsamianiu się władzy państwa ze społeczeństwem. Dominacja danej perspektywy socjologicznej może istotnie zmienić rozpoznanie własnych przewag i słabości konkurenta w walce o przywództwo światowe.

Upominał się o to Panajotis Kondylis, interpretując koncepcje dwóch najbardziej wpływowych myślicieli amerykańskich końca XX wieku: Francisa Fukuyamy koncepcję końca historii oraz Samuela Huntingtona koncepcję zderzenia cywilizacji. Widzi w nich typowe dla amerykańskiej myśli strategicznej budowanie przewagi USA w interakcji z innymi krajami świata. „Nawet jeśli Fukuyama, choćby nawet powierzchownie, namaścił globalny amerykańizm na filozofię historii, to Huntington oddał amerykańskim ambicjom imperialistycznym bardziej praktyczną przysługę. Jeżeli Historia się nie kończy, lecz ma swoją kontynuację jako starcie kultur, i jeśli europejski oraz amerykański Zachód mają z definicji wspólne przeznaczenie w tym starciu, wówczas jest jasne, że Stany Zjednoczone, jako najsilniejsze państwo Zachodu, muszą stale przewodzić w jego obronie przed masami muzułmańskimi i azjatyckimi”<sup>21</sup>. Joseph R. Levenson, wskazując na Chiny jako pozbawione solidarności narodowej

<sup>19</sup> Zob. PAWŁUSZKO T., *Bezpieczeństwo ontologiczne państwa – koncepcja i zastosowanie*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2018, nr 15, s. 235–252.

<sup>20</sup> GAWLIKOWSKI K., *Problemy i charakter tożsamości chińskiej. Uwagi i refleksje*, [w:] Baraniecka-Olszewska K., Kabzińska I., Tangad O., (red.), *Lokalne i globalne perspektywy azjanistyczne: księga jubileuszowa dla profesora Sławoja Szynkiewicza*, Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2018.

<sup>21</sup> KONDYLIS P., *Niewidoczna chronologia myśli. Trzy wywiady z Panajotisem Kondylisem*, przejrzeni, opracowali, wstępem opatrzyli F. Olkiewicz i L. Zieliński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020, s. 137.

(duży dystans wobec własnych mniejszości narodowych), uznał, że Chińczyków charakteryzuje identyfikacja z kulturą przejawiającą się w formach rodzimych tradycji. Tym samym Chiny swoją siłę czerpią z ponadpokoleniowych mniejszych wspólnot terytorialnych albo rodowych dzielących wspólne tradycje i ich broniących<sup>22</sup>.

### Państwo jako wspólnota polityczna

Podejście problemowo-systemowe pozwala widzieć ludzkie czynności jako wynik wzajemnego przenikania się (interpenetracji) sensów pomiędzy systemem psychicznym a systemem społecznym, co warunkuje interakcję podmiotów zarówno w skali mikro, jak i makro. W skali mikro indywidualne czynności ludzkie warunkowane systemowym kontekstem znaczeń (społecznych i psychicznych) przekładają się na formy interakcji społecznych, politycznych czy gospodarczych. Wymaga to określenia, w jaki sposób sensory, ukształtowane w ramach poszczególnych systemów funkcjonalnych (historia społeczna), warunkują interakcje społeczne między państwami i narodami.

Perspektywa problemowo-systemowa widzi państwo w powiązaniu ze wspólnotą, z wyraźnym oddzieleniem wspólnoty rodzinnej (*oikos*) od wspólnoty politycznej (*polis*). Rozumienie człowieka jako *zoon politikon* uczyniło wspólnotę polityczną (*polis*) czymś pierwotnym jako wytwór relacji opartych na rozumie. Bycie obywatelem danego *polis* określało bycie człowiekiem do tego stopnia, że podział dusz ludzkich był niejako odzwierciedleniem podziału klasowego. Dusze ludzkie mogły zyskiwać swój sens w kontekście oczywistych funkcji, jakie pełnili ludzie w społeczeństwie – rządzenia, wojowania i zapewniania dóbr codziennych. Do sfery *polis* należy jednak przede wszystkim rządzenie, rozumowe kierowanie, które prowadzi ku przyszłości wychodzącej poza prywatny nawyk i rutynę.

Oparta na klasycznej kulturze koncepcja ma swój odpowiednik w kulturze konfucjańskiej. Nie chodzi o zacieranie dobrze opisanych różnic między źródłowymi koncepcjami człowieka i społeczeństwa w tradycji zachodniej i chińskiej<sup>23</sup>. Chodzi natomiast o osiągnięcie myśli zachodniej, które zostało zagubione w projektach nowoczesnego społeczeństwa opartego na indywidualizmie rozumianym jako subiektywistyczne pojmowanie rozwoju społecznego<sup>24</sup>. W podejściu systemowym wychodzi

<sup>22</sup> LEVENSON J. R., *Liang Ch'i-ch'ao and the Mind of Modern China*, Harvard University Press, Cambridge 1953, s. 109–128. Zob. XIAOWEI Z., *Ethnicity in China: A Critical Introduction*, Polity Press, Cambridge-Malden MA 2015.

<sup>23</sup> „Wielu badaczy kultur azjatyckich wyraźnie oddziela indywidualność każdej jednostki, uwarunkowaną przez naturę ludzką, co oczywiście widać także w Azji konfucjańskiej, od indywidualizmu jako specyficznej tradycji kulturowo-ideologicznej cywilizacji zachodniej wpajanej przez tamtejsze wychowanie. GAWLIKOWSKI K., *Zachodni indywidualizm a konfucjańska apoteoza wspólnoty i tożsamości grupowej*, „Azja-Pacyfiki” 2020, nr 23, s. 40.

<sup>24</sup> JABŁOŃSKI A., *Budowanie społeczeństwa wiedzy. Zarys teorii społecznej Karla R. Poppera*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.



się od widzenia społeczeństwa przez pryzmat wytworów ludzkich – od idei, nauki po dzieła sztuki i architektury – jako rozwiązań problemów niezależnych od swoich twórców i pełniących funkcje orientującą w drodze do szczęścia i sprawiedliwości.

Taki styl myślenia ukształtował rozumienie rzeczywistości społeczno-politycznej w kategoriach moralnych i dotyczył wspólnoty sensów. Opiera się na uznaniu szczególnej dyspozycji człowieka do widzenia duchowego rzeczywistości, czyli prawdy. Traktowane jest to jako wgląd w rzeczywistość, który umożliwia budowanie konstrukcji do niej prowadzących i pozwalających zrozumieć związki przyczynowe wychodzące od odkrycia odpowiedzialności człowieka za pewne wybory. Warunki te traktowane były jako umożliwiające także określanie kształtu porządku politycznego. Poprzez odnoszenie do sensów kształtujących ludzkie zachowania i działania przekłada się na budowanie wspólnoty. W ten sposób człowiek może być postrzegany jako ontologicznie pierwotny wobec wspólnoty, ale perspektywa socjologiczna pozwala na ogłąd jego zależności od społeczeństwa jako systemu sensów.

Państwo to wtedy pierwotna wspólnota polityczna, rodzaj królestwa, o którym Arystoteles pisze, iż „występuje, gdy jeden człowiek włada wszystkim tak, jak to czyni lud każdy i każde miasto, gdy kieruje wspólnymi sprawami. Jest ono zorganizowane na kształt gospodarstwa domowego, bo jak gospodarstwo domowe jest pewnego rodzaju królestwem domowym, tak i to królestwo państwowe jest niejako władaniem pana domu nad jednym miastem lub ludem, czy też większą ich liczbą”<sup>25</sup>. Tak osiągnięta jedność, chociaż *oikos* stanowi podstawę porządku *polis*, nie może schodzić do poziomu zbliżającego państwo do rodziny, „gdyż można powiedzieć, że rodzina to coś więcej niż Państwo, a jednostka to coś więcej niż rodzina. Tak więc nie powinniśmy osiągać tej większej jedności, nawet gdyby to było możliwe, gdyż pociągałoby to za sobą zniszczenie Państwa”<sup>26</sup>. Państwo służyć ma temu, co przynależy do sfery publicznej, jest twórczym zagospodarowaniem przestrzeni nadającej nowe sensy ludzkiej egzystencji.

Tym sam nie jest ono przeniesieniem wspólnoty rodzinnej w przestrzeń relacji politycznych, ale jest wynikiem zbudowania najbardziej wydolnej wspólnoty, która jest zbiorem ukształtowanych formalnie bezosobowych relacji opartych na braku bezpośrednich zależności, wolności i internalizacji boskiego prawa. Takie podejście określało myśl polityczną w okresie budowania polskiej państwowości po odzyskaniu niepodległości. Stanowiło jednak marginalny aspekt tej myśli, której wyrazicielem był Emanuel Małyński twierdzący, że bezosobowość, brak bezpośrednich zależności, wolność, internalizacja Boskiego prawa to stan wcześniejszy (monarchistyczne *Gesellschaft*) sfery publicznej, a zależności, podporządkowanie, nacisk zwyczajów/religii to stan późniejszej degeneracji (republikańskie *Gemeinschaft*). Ten stan degeneracji określa życiem w mieście, „w którym wszystkie czynności: pracę, zajęcia, aprowizację, luksusy, rozrywki, prawa, obowiązki itp., wykonuje się razem, rozwija instynkt stadny,

<sup>25</sup> ARYSTOTELES, *Polityka*, ks. III, rozdz. 10, 2.

<sup>26</sup> Tamże, ks. II, rozdz. 2, 1261a 3–4.

pozwała uwewnętrznić poczucie społecznej współzależności, równego uczestnictwa i wzajemnej odpowiedzialności oraz przyzwyczaja do konieczności [podlegania lub dokonywania] zbiorowej kontroli”<sup>27</sup>. Z perspektywy problemowo-systemowej mamy zatem do czynienia nie tyle z zepsuciem naturalnego rodzinnego stylu życia regulowanego ukształtowanymi historycznie regułami, wartościami i celami zgodnymi z przekazem chrześcijańskim, ale przede wszystkim z ukształtowaniem formy cywilizacyjno-ustrojowej życia społecznego w oparciu o reguły, wartości i cele zgodne z ludzką chciwością i żądzą władzy.

Ciekawym jest, że podobne myślenie o pozycji jednostki w państwie odnajdujemy w tradycji konfucjańskiej. Nie chodzi o konkretne treści kształtujące status człowieka w państwie, ale o patrzeć na możliwe interakcje, w jakie on może wchodzić poprzez pryzmat sensów określających jego status. „W krajach cywilizacji konfucjańskiej oczekiwano, że postępowanie jednostki będą wyznaczać i ograniczać przede wszystkim wspólnoty, do których przynależy, i jej miejsce w hierarchii. Państwo jedynie w sytuacjach wyjątkowych interweniowało w życie wspólnot (tradycyjnie rodzina miała nawet prawo wydawać wyroki śmierci czy wieloletniej zsyłki do obozu pracy poprawczej prowadzonego przez państwo)”<sup>28</sup>.

W podejściu takim nie przyjmuje się socjologicznych analiz przedstawiających ewolucyjny rozwój cywilizacyjny społeczeństw jako przechodzenie od form mniej rozwiniętych do form doskonalszych. Mam tu przede wszystkim na myśli przejście od społeczeństwa militarnego do industrialnego Herberta Spencera. Jest to dalece niezadawalające uznanie za pierwotny porządek oparty na dyscyplinie i konieczności pełnego podporządkowania scentralizowanej władzy kontrolującej wszystkie przejawy aktywności i aspekty życia obywateli o ściśle określonym statusie. W klasycznych analizach za podstawowy można raczej uznać porządek społeczeństwa zdecentralizowanego i samoregulującego się, gdzie władza umożliwia wolnym i autonomicznym jednostkom rozwój i dążenie do postępu. Dotyczy to także podziału Émile Durkheima na rodzaj więzi łączących jednostki ze społeczeństwem. Oparte są one na solidarności mechanicznej występującej w społecznościach plemiennych i pierwotnych, w których nie ma podziału pracy, wszyscy robią to samo i wszyscy są tacy sami, oraz solidarności organicznej, gdzie dominuje więź pomiędzy różniącymi się od siebie jednostkami zjednoczonymi, komplementarnie uzupełniającymi się i współdziałającymi ze sobą dla dobra całości. Z kolei zgodnie z podziałem Ferdinanda Tönniesa, wyróżniamy wspólnotę (*Gemeinschaft*) oraz społeczeństwo (*Gesellschaft*). Wspólnotę cechuje jedność woli wynikająca z łączących jej członków nawyków i przyzwyczajeń pozwalających bez wewnętrznych oporów podporządkować się władzy. Społeczeństwo natomiast oparte jest na wzajemności korzyści i świadczeń jego członków, zarówno w relacjach osobistych, jak i w stosunkach władzy. W podejściach tych mamy zarysowany wyraźny etap przechodzenia (może naj-

<sup>27</sup> MAŁYŃSKI E., *Nowa Polska. Reforma agrarna przeciw własności prywatnej*, Klinika Języka, Szczesne 2019, s. 136.

<sup>28</sup> GAWLIKOWSKI K., *Zachodni indywidualizm*, s. 39.

mniej u Tönniesa) od pierwotnej i mniej rozwiniętej do nowoczesnej i rozwiniętej formy życia społecznego.

Natomiast w podejściu problemowo-systemowym wspólnota polityczna państwa nie wymaga bezpośredniości i spersonalizowania kontaktów międzyludzkich, gdyż ważniejsza jest realność systemu sensów oddziałujących na te relacje. Sensy te mają zatem charakter transcendentny wobec prywatnych relacji międzyludzkich, co może zostać wzmocnione przez przekaz religijny. Jakkolwiek religia tworzy własny system sensów, to jednak poprzez wpływ na ludzkie interakcje może przenikać się z systemem społecznym. Zdawał sobie z tego dobrze św. Augustyn, który w swoim *Państwie Bożym* wykazał, że porządek społeczno-polityczny, oparty na realizacji wymogów cnoty, pobawiony jest sensów wynikających z poddania się woli Boga. Miało to znaczenie dla określenia celów i funkcji państwa, które dzięki zakorzenieniu w porządku sensów transcendentnych nie pozbawiało człowieka wolnej woli, ale zakorzeniało ją w sensach wykraczających poza wąską perspektywę ludzkiej doczesności. Do tych ustaleń św. Augustyna w XX wieku nawiązała między innymi Hanna Arendt, która uznała, że brak odniesienia do transcendencji poprzez utratę troski o nieśmiertelność i wyrugowanie metafizycznego widzenia wieczności prowadzi do zaniku sfery publicznej: „*polis* dla Greków, jak *res publica* dla Rzymian, była przede wszystkim zabezpieczeniem przed ulotnością jednostkowego życia, była przestrzenią chronioną przed tą ulotnością i zastrzeżoną dla względnej trwałości, jeśli nie nieśmiertelności, śmiertelników”<sup>29</sup>. Arendt łączy to jednak z umasowieniem społeczeństwa i dominacją relacji bezosobowych, co zakłada powiązanie utraty pierwotnych więzi i relacji, i co właściwe jest myśleniu semiotyczno-interkacjonistycznemu. W perspektywie problemowo-systemowej ciekawsze wydaje się rozróżnienie między własnością i bogactwem, gdzie ta pierwsza, mimo że należy do sfery prywatnej, czyni właściciela (głowę rodziny) swojego miejsca na świecie gotowego do uczestnictwa w sferze publicznej. Bogactwo ma natomiast wymiar prywatny i pogłębia konsumpcyjny stosunek do świata, który zdaniem José Ortegi y Gasset charakteryzuje dominację nowego barbarzyńcy zwanego człowiekiem masowym<sup>30</sup>. Charakteryzuje go postawa beniaminka, który zachowanie i przywileje wyniesione z domu rodzinnego przedkłada na sferę publiczną, uważając, „iż może robić, co mu się żywnie podoba”. Z punktu widzenia socjologicznego traktuje państwo jako zastany i służący mu mechanizm zastępujący utracone odniesienie do transcendencji i uniwersalnych norm moralnych. Zabija zatem twórczą wyobraźnię, która czyni państwo ciągłym mierzeniem się z jej sensem *in statu nascendi*, na rzecz nadawania mu znaczenia gotowego mechanizmu zaspakajania prywatnych ludzkich oczekiwań.

<sup>29</sup> ARENDT H., *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Aletheia, Warszawa 2000, s. 62.

<sup>30</sup> ORTEGA Y GASSET J., *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.

## Państwo jako społeczeństwo polityczne

Podejście semiotyczno-interakcjonistyczne jest efektem zasadniczych zmian w socjologicznym rozumieniu ludzkiej racjonalności. Jest ono efektem uświadomienia sobie niezadowolających rezultatów rewolucji francuskiej, które zawiodły nadzieję na realizację racjonalnego projektu filozoficznego zbudowania idealnego społeczeństwa. To samo dotyczyło późniejszych nadziei związanych z dążeniem do naukowego redukcjonowania rzeczywistości społecznej do uchwytnych empirycznie i mierzalnych zachowań. Posłużono się pozytywistycznymi i pragmatycznymi/utylistycznymi dążeniami do matematyzacji (algorytmizacji) sfery publicznej w celu zastosowania ich do badań oraz reform społecznych. Kolejne rozczarowania dotyczące zakresu możliwych zastosowań tego typu projektów do życia społecznego spowodowały jego uzupełnienie lub zastąpienie poprzez redukcję fenomenologiczną.

Redukcja ta zamiast odkrywać warunki istnienia przestrzeni życia publicznego przekierowała uwagę na próby odkrywania jej istoty poprzez analizę mechanizmów jej tworzenia w ludzkiej świadomości. Kilkadziesiąt lat temu Stanisław Andreski w sposób nieco sarkastyczny tak ujął próby powiązania fenomenologii z socjologią:

Postulat inicjatora tego ruchu (Husserla), że należy szukać istoty rzeczy, sprowadza się do całkowicie banalnego zalecenia, by myśleć o tym, co postrzegamy, z dodatkiem zupełnie nonsensownego założenia, że możemy stworzyć użyteczne twierdzenia tylko dzięki medytacjom nad istotą rzeczy – a to wszystko bez zwracania uwagi na to, co mają do powiedzenia nauki empiryczne, co uwalnia filozofów od móżołu. Dzięki tak znacznemu zmniejszeniu wymagań wysiłku umysłowego doktryna ta znajduje sobie wielu wyznawców, zwłaszcza w parze z główną cechą „socjologii krytycznej”, jaką jest bezkrytyczne powtarzanie doktryn znanych przynajmniej od wieków oraz imion ich apostołów. Przypomina to średniowieczne kroniki arabskie, w których każdy akapit zaczynał się i kończył w taki sam sposób: „Allah jest wielki, a Mahomet to jego jedyny prorok”<sup>31</sup>.

Fenomenologia znalazła swoich orędowników w grupie socjologów, którzy poszli drogą gęstego opisu obserwowalnych zjawisk interakcji międzyludzkich. Najważniejszym jednak osiągnięciem tego stylu myślenia było domknięcie oddzielenia sfery publicznej (społeczeństwa) od sfery politycznej (państwa). To natomiast uczyniło sferę polityczną powiązaną z obowiązkiem zaspakajania dążeń przynależnych do sfery prywatnej.

Takie podejście zostało socjologicznie powiązane z oglądem społeczeństwa jako codziennych postaw, wyborów i interakcji, których każda racja ograniczająca w imię interesów wyższych niż indywidualistycznie pojmowane jest interpretowana jako restrykcyjna i zniewalająca. Tym samym z oglądu społecznego wypierane jest my-

<sup>31</sup> ANDRESKI S., *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych*, przeł. S. Andreski, J. Sowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 242.

ślenie realistyczne, holistyczne i systemowe, które ideologicznie powiązane zostało z jednej strony z nacjonalizmem (szowinizmem, faszyzmem, nazizmem), a z drugiej z komunistycznym kolektywizmem (bolszewizmem, sowytyzmem). Spowodowało to obawę przed teleologicznym charakterem kategorii racji stanu państwa i interesu narodowego.

Oddzielenie sfery publicznej od sfery politycznej, a sprowadzenie tej ostatniej do zaspakajania prywatnych interesów (*oikos*), wiązało się z większym wyeksponowaniem sfery komunikacji społecznej. Szczególne piętno na określeniu sposobu rozumienia komunikacji odcisnął Ludwig Wittgenstein, który uznał, że takie wyrażenia, jak „znaczenie wyrazu” i „sens zdania”, są niebezpiecznie mylące przez to, że skłaniają do przyjmowania jako znaczeń czegoś takiego, jak przedmioty psychiczne, pojęcia w umyśle albo stany rzeczy w świecie fizycznym. Celem jego stało się zatem zrozumienie publicznego charakteru struktur i granic języka. Jedyną natomiast, według Wittgensteina, kontrolą empiryczną, jaką rozporządzamy w badaniach nad problemem znaczenia, jest widoczne we wczesnych jego koncepcjach empiryczne potwierdzenie gwarantowane przez nauki przyrodnicze, a w późniejszych pismach – śledzenie użycia wypowiedzi językowych w różnorodnych sytuacjach życia codziennego. Podejście takie przybrało formę analizy realnego oddziaływania języka na człowieka i jego zachowania. Prowadzi to analizy językowej różnych obrazów świata rozumianej jako trwała mnogość i różnorodność gier językowych. Z jednej strony istnieje wiele aktów zdaniowych, takich jak: uznawać, opisywać, rozumować, opowiadać, pytać, wykazywać, nakazywać itd., przy czym dwóch zdań odpowiadających różnym aktom nie da się przetłumaczyć na siebie nawzajem. Z drugiej strony istnieje wiele rodzajów wypowiedzi, które organizują powiązania między różnorodnymi zdaniami według specyficznych reguł odpowiadających rozmaitym funkcjom i celom, takim jak: wiedzieć, uczyć, być sprawiedliwym, uwodzić, uzasadniać, oceniać, wzruszać, kontrolować itd. Połączenie teorii gier językowych Wittgensteina z antropologiczną wrażliwością na kontekst kulturowy wydarzeń społecznych prowadzi do podporządkowania badań komunikacji społecznej analizom potocznego użycia języka. Te ostatnie pozbawione są w odniesieniu do życia społecznego możliwości wychodzenia poza opis wielości reguł działania i sposobów życia społecznego<sup>32</sup>.

W takich ramach opisuje się więc mechanizmy państwa w perspektywie interakcji (prywatnych wyobrażeń, małych ojczyzn, wspólnot lokalnych) prowadzących do dialektycznego znoszenia się przeciwieństw tak w skali mikro, jak i makro. Podejście to sprowadza myślenie w skali mikro do śledzenia zagrożeń jednostek podlegających deterministycznym uwarunkowaniom ze strony władzy egoistycznych interesów (w tym władzy symbolicznej) innych jednostek motywujących swoje działania tak niebezpiecznymi znaczeniami „jak racja stanu” czy „interes narodowy”. Podejście semiotyczno-interakcjonistyczne sprowadza myślenie w skali makro do śledzenia

<sup>32</sup> WINCH, P., *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*, przeł. B. Chwedeńczuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 127–128. Por. JABŁOŃSKI A., *Filozoficzna interpretacja życia społecznego w ujęciu Petera Wincha*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 50–118.

relacji międzynarodowych i międzypaństwowych jako interakcji między narodami i państwami traktowanymi jako nosiciele egoistycznych interesów ludzi władzy. Przekłada się to na uproszczone, deterministyczne zależności (geometria społeczna, geopolityka) między jednostkami, społecznościami, narodami, państwami (np. deterministyczna interpretacja pułapki Tukidydesa).

Nowożytna koncepcja stanu natury uczyniła społeczeństwo polityczne wtórnym porządkiem służącym racjonalizacji zagrożeń lub słabości pierwotnej wspólnoty. Takie podejście czyniło społeczeństwo polityczne sztuczną formą ograniczania naturalnych, rozumianych jako biologiczno-psychiczne, skłonności człowieka. Tak było w źródłowych dla tego typu myślenia podejściach Thomasa Hobbesa czy Johna Locke'a. Bez względu na charakter stanu natury – stan wojny wszystkich ze wszystkimi u Hobbesa czy stan naturalnej wspólnoty u Locke'a – to biologiczno-psychiczne predyspozycje człowieka wyznaczały kierunki interakcji międzyludzkiej. Jednostka analitycznie zredukowana do pierwotnych emocji i pragnień, jako bezwzględnie wolna, dla zagwarantowania sobie dalszego rozwoju przyjęła ograniczenia czyniące z niej ciało polityczne. Natomiast Jan Jakub Rousseau uznał porządek społeczny za zdegenerowany wobec naturalnej wspólnoty. Podporządkował go zatem Woli Powszechnej, która pozwalała przywrócić w formie politycznej utracone wartości – wolności, równości i braterstwa – wspólnoty pierwotnej<sup>33</sup>.

Rozstrzygając te kwestie w duchu XIX-wiecznego tradycjonalizmu, Luis de Bonald uważa, że republika jest efektem złego wykorzystania uprzemysłowienia, urbanizacji i podziału pracy<sup>34</sup>, a także powszechnej zgnilizny panującej w *megalopolis*: „Wielkie miasta wszędzie zepsute”<sup>35</sup>. Wyrażone w ten sposób zostało oskarżenie projektów modernizacji o budowanie na ich podstawach nieludzkich warunków życia. Życie może wydawać się przyjemniejsze i wygodniejsze, ale pozbawione jest równowagi zapewnianej przez spójne i wyższe niż tylko ludzkie normy, wartości i cele. Biurokratyczno-mechanicystyczny konglomerat obejmuje wszystkie dziedziny życia społeczno-politycznego, a państwo przestaje być samowystarczalnym organizmem zbudowanym na naturalnym porządku służącym dobru wspólnemu. Państwo staje się tworem ekonomiczno-politycznym na wzór towarzystwa handlowego, które jest zrzeszeniem przypadkowym i dobrowolnym, wskutek czego „utrzymywano, że ludzie połączyli swoje interesy społeczne, tak jak łączą swoje interesy finansowe, swoje »być« potraktowali jak swoje »mieć«”<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> KLIMA E., *Państwo – historia idei*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2009, nr 10, s. 9–11.

<sup>34</sup> Podaję za: BARTYZEL J., *Problem własności w filozofii politycznej francuskich „Doktorów Kontrrewolucji”*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-d9534c32-604a-4050-a6d1-6a1a191dbae6/c/7951-44209-1-PB.pdf> [dostęp 10.07. 2023], s. 110.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> BONALD L. DE, *O władzy najwyższej, czyli o suwerenności* (fragment z *Essai analytique sur les lois naturelles ou du pouvoir, du ministre et de sujet*, Paris 1800), przeł. M. Wodzyńska-Walicka, [w:] *Filozofia francuska XIX wieku*, wybór i opr. B. Skarga, PWN, Warszawa 1978, s. 182.

Współczesne próby osłabienia indywidualizmu przez wprowadzenie kategorii wspólnoty nie jest przejściem na poziom myślenia systemowego, ale jest pogłębieniem myślenia interakcjonistycznego przez wskazywanie na interakcje wykraczające poza formalne i bezosobowe relacje oparte na więziach prawnych i interesach gospodarczych jako istotnych dla podtrzymania jedności społecznej. Prominentne w tym względzie stanowisko komunitarystyczne<sup>37</sup> jest wzmocnieniem oglądu państwa jako rozdętej struktury biurokratycznej, która powinna być uzupełniana przez trwałe związki oparte na podtrzymywaniu i rozwijaniu więzi przyjaźni, sąsiedztwa, religii, pracy i domu. W takim ujęciu broni się zatem społeczeństwa przed atomizacją i dominacją egoistycznych i racjonalnie zimnych relacji bezosobowych, na rzecz ciepłych, emocjonalnych i personalnych więzi wspólnotowych.

Nastąpiło przejście na poziom myślenia człowieka masowego, które przeniosło punkt ciężkości z przenikania się sensów na ścieranie się partykularnych interesów, postaw, relacji jednostek lub małych wspólnot. Potrzebę ciągłego odnoszenia się na forum publicznym do fundamentalnych wartości cywilizacyjnych zastąpiono wystawianiem w plebiscycie ważności często ekscentrycznych oczekiwań poszczególnych jednostek lub lokalnych więzi rodzinnych, stowarzyszeniowych, zawodowych, religijnych, etnicznych, narodowych. Dla takiego stanu rzeczy użyto socjologicznego określenia zwanego między innymi przez Jürgena Habermasa działaniem komunikacyjnym, co stanowiło podstawę dla programowego pozbawienia znaczenia tego wymiaru życia społecznego, który wiązał się z ochronnym oddziaływaniem ukształtowanych historycznie instytucji państwa i wspólnoty narodowej. W zamian szukano rozwiązań zagrożonych powrotem do hobbesowskiej wojny wszystkich ze wszystkimi, gdzie ludzie ścierają się w rywalizacji o pierwszeństwo własnych racji i poparcie większości.

Próba znajdowania porozumienia i konsensusu między mnogością różnych oczekiwań niehierarchizowanych chociażby wyższymi zasługami w ramach instytucji państwa powoduje szerokie poczucie zawodu, wzrost roszczeń i mocne wzburzenie uczuciowe. Państwo próbujące na to reagować i regulować rodzące się roszczenia i uczucia traktowane jest jako represyjny rozjemca i gwarant przestrzegania woli większości. Z tej perspektywy odwoływanie się do racji stanu i interesu narodowego jest postrzegane jako sposób machiawelicznego zapewnienia stabilności władzy, która straciła swoją pozycję gwaranta uzyskanego kontraktu politycznego. Tworzy się na zbyt rozległą przestrzeń między bliskością interakcji opartej na porozumieniu w kwestiach interesujących jednostki i małe grupy społeczne a oddaleniem władzy, która w tym ujęciu dysponuje jedynie siłą. Towarzyszy temu często błędne pojmowanie partycypacji w ramach społeczeństwa obywatelskiego jako alternatywy dla racji stanu i interesu narodowego<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> KOMUNITARIANIE. *Wybór tekstów*, wyb. i wstęp P. Śpiewak, przeł. P. Rymarczyk i T. Szubka, Aletheia, Warszawa 2004.

<sup>38</sup> JABŁOŃSKI A., SZYMCZAK W., *Aktywność obywatelska w kontekście modelu partycypacji społecznej. Socjologiczna aplikacja personalistycznych idei Karola Wojtyły*, „Przegląd Sejmowy” 2021, nr 1, s. 9–30.

W stylu myślenia semiotyczno-interakcjonistycznego dominuje skupienie się na bezpośrednich i symbolicznych zależnościach psychologicznych podmiotów działania nieuwzględniające zderzenia się ludzkich oczekiwań z wymogami środowiska. Dlatego podejmowane w tych ramach próby ochrony przed manipulacją ludzkimi umysłami i poszukiwanie środków politycznych chroniących wolność poczynają ludzkich obarczone są daleko idącymi uproszczeniami podważającymi mechanizmy władzy państwa. Skupienie się na obawach dotyczących kontroli ludzkich zachowań i interakcji w dużej mierze nie uwzględnia znacznie ważniejszego zadania, jakim jest śledzenie różnych mediów wzajemnego przenikania się sensów. Inaczej: brakuje możliwości uchwycenia tego, jak w ramach nowoczesnego społeczeństwa wzmacniane lub osłabiane są kody komunikacyjne właściwe dla polityki, religii, prawa, nauki i innych systemów funkcjonalnych. Dotyczy to zarówno relacji panujących w ramach danego państwa, jak i w skali międzynarodowej<sup>39</sup>.

Dlatego z perspektywy semiotyczno-interakcjonistycznej ochrona ludzkości przed technokratycznymi zapędami państwa wykorzystującego potencjał wiedzy naukowej ujmowana jest w powiązaniu z potrzebą kontroli rozwoju technologicznego. Jest to pochodna rozwiązań próbujących ratować marksistowski paradygmat krytyki kapitalizmu przez odwołanie do ochrony ludzkiej podmiotowości. Herbert Marcuse uznał, że

społeczeństwo, które projektuje i podejmuje technologiczne przekształcanie natury, zmienia podstawę panowania poprzez stopniowe zastępowanie zależności między osobami (niewolnika – od pana, chłopą pańszczyźnianego – do pana lennego, lennika od suwerena itd.) zależnością od „obiektywnego porządku rzeczy” (od praw ekonomicznych, rynku itd.). Z pewnością ten „obiektywny porządek rzeczy” sam jest wynikiem panowania, niemniej jednak prawdą jest, że panowanie rodzi wyższą racjonalność – racjonalność społeczeństwa, które podtrzymuje swą hierarchiczną strukturę, eksploatując coraz wydajnej zasoby naturalne i umysłowe oraz rozdzielając korzyści płynące z tej eksploatacji na szerszą niż dotąd skalę<sup>40</sup>.

Niemiecki socjolog wyraża tym samym zaniepokojenie z przesunięcia punktu ciężkości z działającego podmiotu na funkcjonalny system. Podobną wrażliwość wyraża szereg tzw. obrońców ludzkiej podmiotowości, którzy coraz mniej biorą pod uwagę cywilizacyjny sens tkwiący w instytucjach państwowych jako utrwalonych racjonalno-naukowych sposobach radzenia sobie z problemami. Nie dostrzega się zdolności tych instytucji do generowania oczekiwań w formie planów, marzeń, wyobrażeń, które nie dają się sprowadzić do przypadkowych procesów neurologiczno-umysłowych wynikających ze wzajemnych kontaktów. W ten sposób traci się warunki podtrzymywania wolnej woli i stwarzania realnych szans dokonywania wyborów w ramach wypełnianej instytucjami luki między impulsem wewnętrznym/zewnętrznym a dzia-

<sup>39</sup> JABŁOŃSKI A., *Racja stanu w społeczeństwie cyfrowym*, „Journal of Modern Science” 2023, nr 1, s. 115–131.

<sup>40</sup> MARCUSE H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania na ideologia rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przeł. M. Ćwirko-Godycki, PWN, Warszawa 1991, s. 183.



łaniem. Zanika też rozumienie faktu, iż łatwość i wygoda korzystania z dóbr możliwa jest tylko dzięki sprawnej infrastrukturze państwa – energia, produkcja, bezpieczeństwo, ład społeczny, reguły prawno-moralne, opieka zdrowotna, nauka, religia. Infrastruktura ta związana jest z sensami, których podtrzymywanie staje się widoczne, gdy powrócimy do myślenia w kategoriach racji stanu państwa.

### Podsumowanie

W niniejszym artykule zaprezentowane zostały konsekwencje przyjmowania dwóch różnych stylów czy też logik myślenia socjologicznego w odniesieniu do rozumienia państwa w zglobalizowanym społeczeństwie. Są one obecne w przestrzeni zglobalizowanego świata społecznego i wyznaczają dwie różne logiki widzenia znaczenia państwa dla rozwoju warunków życia człowieka w dobie późnej nowoczesności. Chodzi o logiki oglądu społeczeństwa jako konsekwencji analizy znaczeń konstytuowanych we wzajemnym przenikaniu się systemu społecznego i świadomości jednostkowej oraz jako konsekwencji analizy znaczeń wynikających z interakcji świadomych podmiotów. Analiza pierwszego typu pozwala na wyznaczanie realnych sposobów zwiększania sprawności działań ludzkich w porównaniu z wyborami opartymi jedynie na indywidualnych preferencjach należących do sfery prywatnej, a wyrażanych współcześnie chociażby w globalizacji kulturowej czy w losowości algorytmicznej. Możliwe jest wtedy nie tylko rozpoznanie ludzkich oczekiwań, ale także tworzenie bramek z nagrodami gwarantowanymi przez instytucje państwowe, które dysponują repertuarem ukształtowanych sensów pozwalającym na realną konfrontację z wymogami procesów globalizacji czy tzw. cyfrowej nowoczesności. Myślenie semiotyczno-interakcjonistyczne skłania natomiast do konstatacji, że trudno państwu rywalizować z wymogami porządku globalnego oraz zabiegami algorytmicznego zaspakajania codziennych potrzeb. Państwo nie tylko nie może, ale nie powinno dawać ludziom możliwości wychodzenia poza logikę wymogów nowoczesnego dobrobytu, w tym tego sterowanego cyfrowo, gdyż zagraża to wolności wyboru prywatnego sposobu bycia.

### Bibliografia

- ANDRESKI S., *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych*, przeł. S. Andreski, J. Sowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- ARENDT H., *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Aletheia, Warszawa 2000.
- BARTOSIAK J., FRIEDMAN G., *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce*, Zona Zero, Warszawa 2021.
- BARTOSIAK J., *Najlepsze miejsce na świecie. Gdzie Wschód zderza się z Zachodem*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2023.
- BARTYZEL J., *Problem własności w filozofii politycznej francuskich „Doktorów Kontrrewolucji”*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-d9534c32-604a-4050-a6d1-6a1a191dba66/c/7951-44209-1-PB.pdf> [dostęp 10.07. 2023].

- BERGER P., LUCKMANN T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- BONALD L. DE, *O władzy najwyższej, czyli o suwerenności* (fragment z *Essai analytique sur les lois naturelles ou du pouvoir, du ministre et de sujet*, Paris 1800), przeł. M. Wodzyńska-Walicka, [w:] *Filozofia francuska XIX wieku*, wybór i opr. B. Skarga, PWN, Warszawa 1978.
- BURAWOY M., CHANG M., FEI-YOU HSIEH M. (red.), *Facing an Unequal World: Challenges for a Global Sociology*, Institute of Sociology at Academia Sinica, Council of National Associations of International Sociological Association, Academia Sinica, Taipei 2010.
- BURAWOY M., *Ostatni pozytywista*, przeł. P. Walczyna, „*Studia Litteraria et Historica*” 2014/2015, nr 3/4, s. 357.
- FRIEDMAN G., *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek*, przeł. M. Antosiewicz, Zysk i S-ska, Poznań 2022.
- GAWLIKOWSKI K., *Problemy i charakter tożsamości chińskiej. Uwagi i refleksje*, [w:] Baraniecka-Olszewska K., Kabzińska I., Tangad O., (red.), *Lokalne i globalne perspektywy azjatyckie: księga jubileuszowa dla profesora Sławoja Szynkiewicza*, Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2018.
- GAWLIKOWSKI K., *Zachodni indywidualizm a konfucjańska apoteoza wspólnoty i tożsamości grupowej*, „*Azja-Pacyfiki*” 2020, nr 23.
- HALL D.L., AMES R.T., *A Pragmatist Understanding of Confucian Democracy*, [w:] Bell D.A., Hahm Chai-bong (red.), *Confucianism for the Modern World*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- HALL D.L., AMES R.T., *The Democracy of the Dead: Dewey, Confucius, and the Hope for Democracy in China*, LaSalle Open Court, Chicago 1999.
- JABŁOŃSKI A., *Budowanie społeczeństwa wiedzy. Zarys teorii społecznej Karla R. Poppera*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- JABŁOŃSKI A., *Czynności ludzkie jako obiektywny wymiar badań nauk humanistycznych. Analiza porównawcza koncepcji Kazimierza Twardowskiego i Floriana Znanieckiego*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 2020, nr 3, s. 22–23.
- JABŁOŃSKI A., *Filozoficzna interpretacja życia społecznego w ujęciu Petera Wincha*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998.
- JABŁOŃSKI A., *Racja stanu w społeczeństwie cyfrowym*, „*Journal of Modern Science*” 2023, nr 1, s. 115–131.
- JABŁOŃSKI A., SZYMCZAK W., *Aktywność obywatelska w kontekście modelu partycypacji społecznej. Socjologiczna aplikacja personalistycznych idei Karola Wojtyły*, „*Przegląd Sejmowy*” 2021, nr 1, s. 9–30.
- KLIMA E., *Państwo – historia idei*, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica*” 2009, nr 10, s. 9–11.
- KOMUNITARIANIE. *Wybór tekstów, wyb. i wstęp P. Śpiewak*, przeł. P. Rymarczyk i T. Szubka, Aletheia, Warszawa 2004.
- KONDYLIS P., *Niewidoczna chronologia myśli. Trzy wywiady z Panajotisem Kondylisem*, przejrzeni, opracowali, wstępem opatrzyli F. Olkiewicz i L. Zieliński, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020.
- KONECKI K., *Socjologia poza socjologią? Postdyscyplinarność z perspektyw socjologicznej. Dylematy socjologii w epoce późnej nowoczesności*, [w:] Warzywoda-Kruszyńska W. (red.), *Społeczeństwo, edukacja, praca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

- LEVENSON J. R., *Liang Ch'i-ch'ao and the Mind of Modern China*, Harvard University Press, Cambridge 1953.
- LUHMANN N., *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, przeł. M. Kaczmarczyk, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007.
- MAŁYŃSKI E., *Nowa Polska. Reforma agrarna przeciw własności prywatnej*, Klinika Języka, Szczęśne 2019.
- MARCUSE H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania na ideologia rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przeł. M. Ćwirko-Godycki, PWN, Warszawa 1991.
- MEAD G. H., *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975.
- ORTEGA Y GASSET J., *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.
- PAWŁUSZKO T., *Bezpieczeństwo ontologiczne państwa – koncepcja i zastosowanie*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2018, nr 15, s. 235–252.
- POPPER K., *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*, przeł. S. Amsterdamski, PWN, Warszawa 1999.
- SCHÜTZ A., *The Phenomenology of the Social World*, Northwestern University Press, Northwestern 1967.
- Socjologia w Europie Środkowo-Wschodniej czy socjologia wschodnioeuropejska*, „Przegląd Socjologiczny” 2009, nr 2, s. 9–31.
- SYKULSKI L., *Przedmowa*, [w:] Mackinder H. J., *Demokratyczne ideały a rzeczywistość. Studium o polityce przebudowy*, Zona Zero, Warszawa 2019.
- SZACKI J. (red.), *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*, PWN, Warszawa 1995.
- SZTOMPKA P., *Kolejna socjologiczna utopia*, przeł. P. Walczyna, „Studia Litteraria et Historica” 2014/2015, nr 3/4, s. 335–349.
- TWARDOWSKI K., *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1911.
- WINCH, P., *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*, przeł. B. Chwedeńczuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995.
- XIAOWEI Z., *Ethnicity in China: A Critical Introduction*, Polity Press, Cambridge-Malden MA 2015.
- ZNANIECKI F., *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przeł. J. Szacki, PWN, Warszawa 1971.
- ZNANIECKI F., *Pisma filozoficzne*, t. 2, PWN, Warszawa 1991.

### **Sociological perspectives on the view of the state in a globalized geopolitical order.**

**Abstract:** The aim of the article is to show the importance of the sociological perspective for understanding the state in the globalized geopolitical order. It is about answering the basic problem question: Does the shaped perspective of sociological thinking affect the view of the state in the globalized geopolitical order? A working thesis can be put forward that it is possible to identify two basic perspectives that have such an impact on the contemporary view of

---

the state as a subject of geopolitics in the global world. These perspectives can be described as problem-systemic on the one hand, and semiotic-interactionist on the other. Therefore, the article is a meta-theoretical look at sociology not only as a discipline of a neutral description of social modernity, but also as an important factor shaping it. The dominance of one or the other perspective is important especially in the description of the geopolitical conditions of the state in the globalized world.

**Keywords:** state, sociological perspectives, globalisation, digital society, geopolitics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr15.art11>